

Korytarz ratunkowy na wagę życia!

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: piątek, 14, wrzesień 2018 10:38

Dawid Kulpa

Odśłony: 1400

Gdy na autostradzie czy drodze szybkiego ruchu zdarzy się wypadek, w wielu europejskich krajach kierowcy mają obowiązek utworzyć tzw. korytarz życia (inaczej korytarz ratunkowy), czyli pozostawić wolne miejsce na przejazd dla służb ratunkowych. Może to zwiększyć szansę na przeżycie uczestników wypadku nawet o 40% (*dane ASFiNAG*). W jaki sposób powinni zachować się kierowcy w Polsce, aby ułatwić straży pożarnej czy karetce pogotowia dojazd na miejsce wypadku?

Kiedy na autostradzie czy drodze ekspresowej dojdzie do wypadku albo występuje duże natężenie ruchu, szybko powstaje korek, który może utrudnić dotarcie na miejsce służbom ratunkowym i opóźnić udzielenie pomocy. – *Choć wielu kierowców sądzi, że wystarczy pozostawić wolny pas awaryjny, by odpowiednie służby mogły przejechać, nie zawsze jest to prawdą. Szerokość takiego pasa może się okazać niewystarczająca do swobodnego przejazdu np. większego wozu strażackiego, a w dodatku pas może zostać zablokowany przez pojazd, który uległ awarii* – mówi Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Dlatego tak ważne jest, by kierowcy formowali tzw. korytarz życia. W takich państwach jak Austria, Czechy, Niemcy, Węgry, Luksemburg, Słowenia i Szwajcaria obowiązuje to wszystkich kierowców. Z badań przeprowadzonych w Austrii wynika, że dzięki temu karetka pogotowia czy wóz strażacki może dotrzeć na miejsce wypadku aż o cztery minuty szybciej, co zwiększa szanse uczestników wypadku na przeżycie nawet o 40%*. Korytarz życia powinien mieć min. 3 m szerokości, dzięki czemu możliwy jest przejazd wozu strażackiego.

Na razie polskie przepisy nie zobowiązują kierowców do utworzenia korytarza życia. Mimo to istnieją pewne uniwersalne zasady, o których warto pamiętać. – *Już w momencie, gdy droga zaczyna się korkować, najlepiej zjechać na bok swojego pasa. W przypadku drogi o dwóch pasach do jazdy w jednym kierunku kierowcy na lewym pasie zjeżdżają zawsze na lewo, a kierowcy na prawym pasie – na prawo. Nie należy czekać do czasu, aż usłyszymy sygnał służb ratunkowych – powinniśmy zjechać na bok od razu, pozostawiając między samochodami przestrzeń umożliwiającą przejazd* – mówią trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Oprócz tworzenia korytarza awaryjnego należy pamiętać o tym, że w każdej sytuacji mamy obowiązek ułatwić przejazd pojazdowi uprzywilejowanego. Dlatego niezależnie od rodzaju drogi, po której się poruszamy, nie powinniśmy np. słuchać muzyki na tyle głośno, by uniemożliwiało to usłyszenie sygnału karetki czy radiowozu. Gdy już taki pojazd nadjeżdża, trzeba niezwłocznie usunąć się z drogi. Także piesi nie mogą wchodzić na przejście, gdy w tym kierunku zbliża się pojazd uprzywilejowany.

Źródło: szkolabezpiecznejjazdyrenault.pl